

# BABSZTYL, Hej, przyjaciele

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę,  
Szkoda zdzierać nóg.  
Już wędrówki naszej wspólnej  
Nadchodzi kres.  
Wy pójdziecie inną drogą,  
Zostawcie mnie,  
Odejdziecie - sam zostanę  
Na rozstaju dróg.  
Hej, przyjaciele,  
Zostańcie ze mną.  
Przecież wszystko to, co miałem,  
Oddałem wam.  
Hej, przyjaciele,  
Choć chwilę jedną.  
Znowu w życiu mi nie wyszło,  
Znowu będę sam.  
Znów spóźniłem się na pociąg  
I odjechał już  
Tylko jego mglisty koniec  
Zamajaczył mi.  
Stoję smutny na peronie  
Z tą walizką jedną,  
Tak jak człowiek, który zgubił  
Od domu swego klucz.  
Hej...  
Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę,  
Szkoda zdzierać nóg.  
Już wędrówki naszej wspólnej  
Nadchodzi kres.  
Wy pójdziecie inną drogą,  
Zostawcie mnie,  
Zamazanych drogowskazów  
Nie odczytam już.